

Tomasz Kargol

SYTUACJA GOSPODARCZA NA TERENIE BYŁEJ ZACHODNIEJ GALICJI U PROGU NIEPODLEGŁOŚCI (NA PRZEŁOMIE 1918 I 1919 R.)

Proces dekompozycji Austro-Węgier i kształtowanie się państwowości polskiej na ziemiach byłego zaboru austriackiego zostały już szeroko omówione w polskiej literaturze historycznej. Koncentrowała się ona przede wszystkim wokół zagadnień dyplomatycznych, narodowościowych, politycznych, administracyjnych i wojskowych¹. Kwestie gospodarcze natomiast znalazły się na marginesie wspomnianych badań. Niniejszy artykuł stanowi wprowadzenie do dalszych studiów na temat ekonomicznych skutków rozpadu monarchii habsburskiej dla Galicji (Małopolski), jej sytuacji ekonomicznej na przełomie lat 1918–1919 oraz dalszej integracji gospodarczej tego obszaru z resztą ziem polskich.

Swymi badaniami objąłem zachodnią część Galicji, która znalazła się pod kontrolą Polskiej Komisji Likwidacyjnej (PKL), a następnie Komisji Rządzącej (KRz) w okresie od przełomu października i listopada 1918 r. do połowy 1919 r. Pierwsza data związana jest z rozpadem Austro-Węgier i formowaniem się polskich ośrodków władzy. Druga kończy okres tymczasowości na ziemiach byłej Galicji wraz z objęciem władzy w marcu 1919 r. przez Generalnego Delegata Rządu dla Galicji, a następnie podporządkowaniem życia gospodarczego odpowiednim ministerstwom w Warszawie.

W momencie rozpadu Austro-Węgier kontrolę nad życiem gospodarczym w byłej Galicji przejęła Polska Komisja Likwidacyjna, oczywiście na obszarze na zachód od linii frontu polsko-ukraińskiego. Dzieliła się ona na 12 wydziałów. Za sprawy gospodarcze odpowiadały trzy: Wydział Rolnictwa, Wydział Przemysłu

¹ H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918 (sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, Kraków 1982; L. Mroczka, *Galicji rozstanie z Austrią. Zarys monograficzny*, Kraków 1990; *Narodziny niepodległości w Galicji (1918–1919). Wybór dokumentów z archiwów lwowskich*, opracowanie, wstęp i przypisy M. Przeniosło, Kielce 2007; M. Przeniosło, *Polska Komisja Likwidacyjna 1918–1919*, Kielce 2010.

i Handlu oraz Wydział Apropowizacji. Po ukonstytuowaniu się Komisji Rządzącej w styczniu 1919 r., kwestie gospodarki rolnej podlegały jej wydziałowi rolnictwa. W marcu 1919 r. delegaci Ministerstwa Rolnictwa z Warszawy odbyli szereg spotkań z przedstawicielami władz i instytucji rolniczych w b. Galicji w sprawie wypracowania nowej koncepcji zarządu nad tamtejszym rolnictwem. Zrezygnowano z szybkiego i bezpośredniego przekazania kontroli nad nim ministerstwu w Warszawie, a zdecydowano się na powołanie jego czasowego przedstawicielstwa. W marcu 1919 r. ustanowiono urząd Delegata Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Został nim prof. Józef Zachara. Zakres jego kompetencji był ten sam, co wydziału rolniczego Komisji Rządzącej. Z dniem 1 VIII 1919 r. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych objęło pod bezpośrednią kontrolę rolnictwo na obszarze b. zaboru austriackiego, a w miejsce Delegata Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych powołano Inspektoraty Okręgowe Pomocy Rolnej w Krakowie i we Lwowie².

W strukturach PKL i KRz funkcjonowały wydziały przemysłowo-handlowe. Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozporządzeniem z 28 III 1919 r. przejęło w swój bezpośredni zarząd wszystkie agendy i biura Wydziału Przemysłu, Rękodziela i Handlu KRz oraz Sekcji III Krajowego Urzędu Odbudowy, funkcjonującej wcześniej jako Biuro Wydziału Przemysłu, Rękodziela i Handlu PKL z zadaniem prowadzenia odbudowy gospodarki, przemysłu, rzemiosła i handlu. W ich miejsce powołano Oddział Małopolski Sekcji Odbudowy Przemysłu i Handlu Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Ministerstwu podporządkowane zostały również władze trzeciej instancji dawnej administracji austriackiej, a mianowicie: izby handlowe i przemysłowe, inspektoraty przemysłowe, inspektoraty kotłowe i instruktorzy przemysłowi w Krakowie i Lwowie³.

Sytuacja ekonomiczna byłej Galicji na przełomie 1918 i 1919 r. była konsekwencją czterech lat wojny. W rolnictwie bezpośrednim skutkiem działań wojennych były zniszczone budynki mieszkalne i gospodarcze, zdziesiątkowany inwentarz oraz zdewastowane urządzenia melioracyjne. W wyniku ewakuacji, rekwizycji i przymusowych dostaw znaczne straty poniosła hodowla. Zmniejszył się nie tylko stan pogłowa zwierząt, ale również ich jakość.

W 1918 r. Towarzystwo Politechniczne we Lwowie zaprezentowało wstrząsające dane liczbowe o skali szkód wojennych w Galicji. Zniszczeniu uległo 288 941 budynków mniejszej własności ziemskiej, 3800 budynków mieszkalnych większej własności, 16 tys. budynków gospodarczych większej własności.

² Rozporządzenie Rady Ministrów w przedmiocie objęcia przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zarządu na terenie b. zaboru austriackiego, DzU 1919, nr 61, poz. 365; Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej APKr), Archiwum Urzędu Wojewódzkiego (dalej AUW), sygn. 55, Sprawozdanie Mieczysława Tomaszewskiego o przejmowaniu administracji rolnej przez władze polskie; *Inspektorat okręgowy pomocy rolnej w Krakowie*, „Tygodnik Rolniczy”, nr 37 i 38, 21 IX 1919, s. 294.

³ APKr, AUW, sygn.73, Rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu z 28 III 1919.

Zdewastowano 50 000 ha lasów. Liczbę osób bezdomnych szacowano na 100 tys.⁴

U progu niepodległości sytuacja w rolnictwie w Polsce południowo-zachodniej nie była wyłącznie pochodną czterech lat wojny i funkcjonowania w nadzwyczajnych warunkach gospodarki reglamentowanej, ale również zjawisk, które pojawiły się na przełomie lat 1918/1919.

Rozpad Austro-Węgier i rozprzężenie armii państw centralnych przełożyło się na wzrost przestępczości. W lasach ukrywały się bandy dezerterskie i przestępców, które napadały na chłopów, kupców, a nawet na pociągi z żywnością. Powszechnym zjawiskiem stało się kłusownictwo. W latach 1918–1919 miały miejsce liczne rozruchy antysemickie, uderzające przede wszystkim w żydowskich sklepikarzy i rzemieślników⁵.

Napady rabunkowe, kradzieże zboża i drewna dotykały też właścicieli ziemskich. Ich pierwsza fala miała miejsce jesienią 1918 r., m.in. w dobrach Sanguszków i Habsburgów⁶. W majątku Jana Kennera z Krzęcin pod Krakowem „z powodu deszczów w lecie z.r. zboże częściowo na pniu zgniło, częściowo zaś podczas przewrotu listopadowego przez ludność miejscową rozkradzione zostało...”⁷ Niekiedy grabieże przybierały formę szerszych wystąpień antyziemiańskich o podłożu społeczno-ekonomicznym (konflikt o ziemię, lasy czy też łąki). W kwietniu 1919 r. miały miejsce rozruchy w Zarzeczcu i okolicy, polegające na wypędzaniu bydła na pastwiska ordynacji Dzieduszyckich⁸. W powiecie Kolbuszowa niszczenie łąk i lasów dotknęło: Adama Kozłowieckiego, hr. Jerzego Tyszkiewiczza, dr Henryka Kolischera w Przyłęku, hr. Zdzisława Włodka w Ostrowach Tuszowskich⁹.

Odbudowę kraju utrudniały rosące ceny oraz braki żywności, materiałów budowlanych, nasion zbóż i buraków pastewnych oraz ziemniaków, siły pociągowej, nawozów sztucznych i naturalnych¹⁰. Chłopów nie było stać na zakup zboża, inni rolnicy, głównie ziemianie, dysponując gotówką, nie mieli dostępu do niej¹¹. Kryzys na rynku zbożowym spowodowany był wojną i jej skutkami oraz

⁴ „Przewodnik Kółek Rolniczych”, nr 43, 27 X 1918, s. 8–9; „Tygodnik Rolniczy”, nr 44, 3 XI 1918, s. 551.

⁵ M. Przeniosło, *op. cit.*, s. 224–245; *Po rozruchach w Krakowie*, „Przegląd Kupiecki”, nr 8, 14 VI 1919, s. 1–2.

⁶ T. Kargol, *Od kółek ziemian do Związku Ziemian w Krakowie. Ruch organizacyjny ziemiaństwa w zachodniej Galicji i Małopolsce 1906–1939*, Kraków 2010, s. 29.

⁷ APKr, AUW, sygn. 48, Jan Kenner do Komisji Rządzącej (dalej KRz), Krzęcin 7 III 1919.

⁸ *Ibidem*, sygn. 49, Starostwo w Jarosławiu do Delegatury Ministerstwa Rolnictwa, Jarosław 6 V 1919.

⁹ *Ibidem*, sygn. 49, Starostwo w Kolbuszowej do Delegata Ministerstwa Rolnictwa, Kolbuszowa 10 V 1919.

¹⁰ *Ibidem*, sygn., 4, Komisarz Polskiej Komisji Likwidacyjnej (dalej PKL) w Żywcu do Wydziału Rolnictwa PKL, Żywiec 23 XI 1918; *Przewodnik Kółek Rolniczych*, nr 43, 27 X 1918, s. 8.

¹¹ *Ibidem*, sygn. 48, Stanisława Lisowa do Wydziału Apropowizacji KRz, [III 1919].

eksploatacyjną polityką kontyngentową władz austriackich, zwłaszcza w latach 1917–1918.

Posiadacze większych dóbr ziemskich borykali się z brakiem robotników rolnych i niechęcią ludności chłopskiej do pracy zarobkowej w ich majątkach¹². Powiat pilzneński odczuwał brak ok. 300 robotników rolnych¹³. Sytuację pogorszała epidemia grypy, utrudniająca prowadzenie jesiennych prac polowych¹⁴.

Na kryzys w rolnictwie na przełomie 1918/1919 r. złożyły się również niekorzystne warunki atmosferyczne. Rok 1918 r. charakteryzował się wiosenną suszą, gradobiciem i przymrozkami w maju, czerwcu i lipcu (część zasiewów wymarła lub została uszkodzona przez grad), ulewnymi deszczami i powodzią latem (zgnicie części zbóż i ziemniaków na polach oraz zrośnięcie się zboża), a także wczesnym nadejściem zimy, gdy nie ukończono jeszcze zbioru ziemniaków¹⁵.

Również wiosną 1919 r. aura nie wszędzie sprzyjała rolnikom. Powiaty Nisko, Łańcut (2700 zalanych morgów „gruntów najwydatniejszych”) i Jarosław nawiedzone zostały wylewami Sanu, Wisłoki oraz mniejszych rzek i potoków¹⁶. W powiecie nowotarskim po 20 kwietnia temperatura spadła poniżej zera i miały miejsce opady śniegu, a tym samym roboty zostały przerwane¹⁷.

Konsekwencją tych wszystkich niekorzystnych warunków był wzrost powierzchni nieużytków, zmniejszenie obszaru zasiewów, wyjałowienie gleby i jej niska wydajność, pogorszenie jakości ziarna, a w efekcie słabe zbiory, zwłaszcza jęczmienia i owsa oraz ziemniaków i innych roślin okopowych¹⁸.

Jakość zebranych w 1918 r. plonów, zarówno zbóż, jak i roślin okopowych, była bardzo niska. W powiecie żywieckim, „zbiór ziemniaków z powodu wiosen-

¹² J. O. F., *Jak przeciwdziałać klęsce aprowizacyjnej*, „Tygodnik Rolniczy”, nr 48, 1 XII 1918, s. 595–596.

¹³ APKr, AUW, sygn. 5, Komisarz PKL w Pilźnie do Wydziału Rolniczego PKL, Pilzno 16 XI 1918.

¹⁴ „Przewodnik Kótek Rolniczych”, nr 43, 27 X 1918, s. 9.

¹⁵ APKr, AUW, sygn. 5, Sprawozdanie o sytuacji rolnictwa w powiecie do starostwa w Nowym Targu, Nowy Targ 29 IX 1918; *Ibidem*, sygn. 7, Starostwo w Myślenicach do Wydziału Rolnictwa KRz, Myślenice 5 III 1919; *Ibidem*, sygn. 48, Juliusz Ebersohn do Centrali Zbożowej w Krakowie, [III 1919].

¹⁶ *Ibidem*, sygn. 49, Starostwo w Nisku do Delegatury Ministerstwa Rolnictwa, Nisko 1 V 1919; *Ibidem*, sygn. 49, Starostwo w Łańcutie do Wydziału Rolnictwa w Krakowie, Łańcut 10 V 1919; *Ibidem*, sygn. 49, Starostwo w Jarosławiu do Delegatury Ministerstwa Rolnictwa, Jarosław 27 V 1919.

¹⁷ *Ibidem*, sygn. 49, Starostwo w Nowym Targu do Delegatury Ministerstwa Rolnictwa, Nowy Targ 24 IV 1919.

¹⁸ *Ibidem*, sygn. 5, Komisarz PKL w Chrzanowie do Wydziału Rolnictwa PKL, Chrzanów 12 I 1919; *Ibidem*, sygn. 7, Zarząd Powiatowych Kótek Rolniczych w Przeworsku do Wydziału Rolnictwa KRz, Przeworsk 18 III 1919; *Ibidem*, sygn. 48, Wydział Rady Powiatowej w Nisku do Wydziału Apropowizacyjnego KRz, Nisko 12 III 1919; *Ibidem*, Towarzystwo Rolnicze Okręgowe w Chrzanowie do KRz, III 1919; *Ibidem*, Komisarz KRz w Nowym Sączu do KRz, Nowy Sącz 2 III 1919; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 1: *W dobie inflacji (1918–1923)*, Warszawa 1967, s. 150–152.

nych mrozów i późniejszej słyoty okazał się niezwykle lichym – a i zbiór zboża [...] w przeważnej części przez zrośnięcie niszczał¹⁹. W powiecie Podgórze rolnicy zebrali słabe zbiory jęczmienia i owsa o ziarnie tak słabej jakości, iż nie nadawało się do zasiewów wiosennych²⁰.

W b. zachodniej Galicji tylko na części jej obszaru bez przeszkód przeprowadzono wykopki ziemniaków i wykonano zasiewy ozime. Tak było m.in. w powiecie kolbuszowskim²¹. W większości powiatów przed nadejściem zimy zbiór ziemniaków i innych roślin okopowych został ukończony u włościan, natomiast opóźniony, a nawet zaniechany na obszarach dworskich. W powiecie nowosądeckim nie zebrano ich z ok. 2/3 pól należących do obszarów dworskich, w grybowski z ok. 60%, w pilźnieńskim z ok. 50% (z 25 majątków), a w bocheńskim z ok. 40% z 308 morgów²². Na obszarach dworskich nie zebrano ziemniaków z ok. 100 morgów w powiecie gorlickim, z ok. 150 morgów w ropczyckim, z ok. 400 morgów w krośnieńskim²³.

Z powodu braku robotników rolnych, nawozów sztucznych, siły pociągowej, a przede wszystkim zdrowego ziarna siewnego (na móg siano 130 kg słabego ziarna zamiast 100 kg o standardowej jakości) zasiewy jesienne wykonano z opóźnieniem i na mniejszych obszarach aniżeli w latach poprzednich²⁴. W powiecie grybowski zasiano o 40% mniej żyta i pszenicy niż w roku poprzednim²⁵. W powiecie bocheńskim zasiewy na gruntach chłopskich były o 5% mniejsze niż w 1917 r., a na obszarach dworskich o 15%²⁶.

Powszechnym zjawiskiem było nie tylko zmniejszanie się powierzchni upraw, ale również obniżanie się „kultury ziemi” (grunty nienawożone, zachwaszczone,

¹⁹ APKr, AUW, sygn. 5, Komisarz PKL w Żywcu do Wydziału Rolniczego PKL, Żywiec 12 XII 1918.

²⁰ *Ibidem*, sygn. 5, Komisarz PKL w Podgórzu do Wydziału Rolniczego PKL, Kraków 20 XI 1918.

²¹ *Ibidem*, sygn. 5, Komisarz PKL w Kolbuszowej do Wydziału Rolniczego PKL, Kolbuszowa 19 XI 1918.

²² *Ibidem*, sygn. 5, Komisarz PKL w Bochni do Wydziału Rolniczego PKL, Bochnia 16 XI 1918; *Ibidem*, sygn. 5, Komisarz rolniczy PKL w Grybowie do Wydziału Rolniczego PKL, Grybów 29 XI 1918; *Ibidem*, sygn. 5, Komisarz PKL w Nowym Sączu do Wydziału Rolniczego PKL, Nowy Sącz 18 XI 1918; *Ibidem*, sygn. 5, Komisarz PKL w Pilźnie do Wydziału Rolniczego PKL, Pilzno 16 XI 1918.

²³ *Ibidem*, sygn. 5, Komisarz PKL w Gorlicach do Wydziału Rolniczego PKL, Gorlice 18 XI 1918; *Ibidem*, sygn. 5, Komisarz PKL w Krośnie do Wydziału Rolniczego PKL, Krosno 19 XI 1918; *Ibidem*, sygn. 5, Komisarz PKL w Ropczycach do Wydziału Rolniczego PKL, Ropczyce 20 XI 1918.

²⁴ *Ibidem*, sygn. 5, Komisarz PKL w Nowym Targu do Wydziału Rolniczego PKL, Nowy Targ 22 XI 1918; *Ibidem*, sygn. 5, Komisarz rolniczy PKL w Grybowie do Wydziału Rolniczego PKL, Grybów 29 XI 1918.

²⁵ *Ibidem*, sygn. 5, Komisarz rolniczy PKL w Grybowie do Wydziału Rolniczego PKL, Grybów 29 XI 1918.

²⁶ *Ibidem*, sygn. 5, Komisarz PKL w Bochni do Wydziału Rolniczego PKL, Bochnia 16 XI 1918.

obsiane ziarnem chorym i zrośniętym)²⁷. Jak raportował grybowski komisarz rol-ny „orano na tzw. razówkę, skibą wilgotną zadarnioną, nie spulchnioną”, a pola obsiano „w bardzo małej ilości rzędowemi siewnikami, lecz przeważnie szeroko-rzutnemi bądź rękami”²⁸.

Wiosną 1919 r. rolnicy stanęli przed ogromnym problemem braku zboża na zasiewy, zwłaszcza jęczmienia i owsa oraz ziemniaków do sadzenia. Organizacje rolnicze, kółka rolnicze, samorząd powiatowy, gminy, ziemianie i drobni rolnicy zasypywali Komisję Rządzącą prośbami o przydział zboża siewnego. W skali powiatu zapotrzebowanie takie szacowano od kilku do kilkudziesięciu, a nawet kilkuset wagonów. W powiecie bocheńskim obliczono je aż na 500 wagonów owsa i jęczmienia, co – jak wyjaśniał Wydział Powiatowy – wynikało z faktu, iż

uprawa rolna w 80% jest w rękach małej własności rolnej, u której nieurodzaj zeszłoroczny był tem dotkliwszy, że kultura rolna u małorolnych z natury rzeczy jest o wiele mniej wydajna niż u średniej i większej własności, z tego powodu też zapotrzebowanie ziarna do siewu w naszym powiecie jest stosunkowo większe niż w innych powiatach, gdzie średnia i większa własność posiada więcej roli i lepsze osiągnęła plony²⁹.

W powiecie chrzanowskim z braku nasion i ziemniaków, według obliczeń tamtejszego oddziału Towarzystwa Rolniczego i komisarza Komisji Rządzającej, połowa gruntów mogła zostać nieobsiana (ok. 6 tys. morgów)³⁰. Z informacji zebranych przez starostwo łąncuckie wynikało, iż zarząd dóbr ordynacji łąncuckiej planował uprawiać i zasiać wszystkie grunty, natomiast właściciele gospodarstw od 2 do 20 morgów nie byli w stanie należycie ich zagospodarować z braku ziarna siewnego³¹. Łąncucki oddział lwowskiego Towarzystwa Gospodarskiego zgłosił zapotrzebowanie na 4 wagony owsa, 3 jęczmienia i 2 ziemniaków³².

W powiecie rzeszowskim, zdaniem miejscowego starostwa,

[...] zachodzi wprost katastrofalny brak ziarna do siewu i to zarówno u wielkiej jak i u małej własności rolnej. Już poprzedniego roku ludność tutejsza nie posiadała owsa zdatnego do siewu. Obecnie skutkiem lichych zbiorów brakuje owsa zarówno dla inwentarza jak i do siewu. Żaden zaś z tutejszych obszarów dworskich nie może dostarczyć choćby małej ilości owsa do siewu małej

²⁷ *Ibidem*, sygn. 5, Komisarz PKL w Wadowicach do Wydziału Rolniczego PKL, Wadowice 19 XI 1918; *Ibidem*, sygn. 5, Komisarz PKL w Nowym Sączu do Wydziału Rolniczego PKL, Nowy Sącz 18 XI 1918.

²⁸ *Ibidem*, sygn. 5, Komisarz rolniczy PKL w Grybowie do Wydziału Rolniczego PKL, Grybów 29 XI 1918.

²⁹ *Ibidem*, sygn. 48, Wydział Powiatowy do Wydziału Rolniczego KRz, Bochnia 21 III 1919.

³⁰ *Ibidem*, sygn. 7, Towarzystwo Rolnicze Okręgowe w Chrzanowie do Wydziału Zbożowego KRz, Chrzanów 9 III 1919; *Ibidem*, sygn. 48, Komisarz KRz w Chrzanowie do Wydziału Apropowizacyjnego KRz, Chrzanów 12 III 1919.

³¹ *Ibidem*, sygn. 49, Starostwo łąncuckie do Delegatury Ministerstwa Rolnictwa, Łącut 22 IV 1919.

³² *Ibidem*, sygn. 7, Łąncucki Oddział Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie do Wydziału Rolnictwa KRz, Łącut 17 III 1919.

własności rolnej a cały szereg większych gospodarstw folwarcznych bezskutecznie dotąd poszukuje owsa do siewu³³.

Zasiewy wiosenne ruszyły z opóźnieniem i z ogromnymi trudnościami. W powiecie nowotarskim roboty polowe rozpoczęto około 5 kwietnia od zasiewu jęczmienia, „gdzieniegdzie, rozpoczęto sadzenie ziemniaków, a jednak bardzo niewiele. Brak ziemniaków do sadzenia daje się dotkliwie odczuwać”³⁴. W powiecie chrzanowskim nie obsianych zostało ok. 25% gruntów, które jednak zaczęto obsadzać ziemniakami³⁵. W powiecie gorlickim stosunku do lat 1916–1917 zasiewy jesienne w 1918 r. i wiosenne w 1919 r. przeprowadzono na obszarze mniejszym o 3859 morgów (o 10,5%)³⁶.

Wspomniane wcześniej problemy nie pozostały bez wpływu na przebieg zniw i wysokość plonów. Referenci rolniczy w powiatach bocheńskim i grybowskim szacowali, iż plony będą mniejsze o 15–20% i 25%³⁷. W powiecie ropczyckim zniwa postępowały wolno, a zbiory „nie rokowały zbyt dobrych rezultatów”. Jakość zboża była niska, ziarna nie były dobrze ukształtowane i silnie zachwaszczone³⁸.

W powiecie kolbuszowskim zasiewy ucierpiały z powodu opadów i zimna, a plony oceniano na „liche” z powodu podmokłej gleby i „wyrodzenia wszystkich gatunków nasienia”. Pszenicy uprawiano bardzo niewiele, z wyjątkiem dóbr hr. Jerzego Tyszkiewicza w Kolbuszowej i Jana Hupki w Niwiskach, gdzie umożliwiały to drenowane pola. Inne majątki ograniczały się do jej uprawy na własne potrzeby. Bardzo słabo przedstawiała się uprawa jęczmienia, a zbiory nie pokryły zapotrzebowania powiatu³⁹. W powiecie gorlickim sytuacja była bardzo trudna:

Produkcja kłosowych obniżyć się będzie [...]. Plony prócz ziemniaków zapowiadały się średnio. Oberwanie chmury i gradobicie zniszczyło połowę powiatu. Ustawiczne zaś deszcze utrudniają zbiór. Ziemniaki wskutek nadmiaru wilgoci gniją. O ile nie dopisze pogoda grozi powiatowi katastrofalny głód.

³³ *Ibidem*, sygn. 7, Starostwo w Rzeszowie do Wydziału Rolnictwa, Rzeszów 17 III 1919.

³⁴ *Ibidem*, sygn. 49, Starostwo w Nowym Targu do Delegatury Ministerstwa Rolnictwa, Nowy Targ 24 IV 1919.

³⁵ *Ibidem*, sygn. 49, Starostwo w Chrzanowie do Delegatury Ministerstwa Rolnictwa, Chrzanów 10 V 1919.

³⁶ *Ibidem*, sygn. 55, Referent rolniczy w powiecie gorlickim do Delegatury Ministerstwa Rolnictwa, Gorlice 11 VIII 1919.

³⁷ *Ibidem*, sygn. 55, Referent rolniczy w powiecie bocheńskim do Delegatury Ministerstwa Rolnictwa, Bochnia 30 IX 1919; *Ibidem*, sygn. 55, Referent rolniczy w powiecie grybowskim do Delegatury Ministerstwa Rolnictwa, Grybów 11 VIII 1919.

³⁸ *Ibidem*, sygn. 55, Referent rolniczy w powiecie ropczyckim do Delegatury Ministerstwa Rolnictwa, Ropczyce 14 VIII 1919; *Ibidem*, sygn. 55, Referent rolniczy w powiecie ropczyckim do Okręgowego Inspektoratu Pomocy Rolnej w Krakowie, Ropczyce 4 X 1919.

³⁹ *Ibidem*, sygn. 55, Referent rolniczy w powiecie kolbuszowskim do Delegatury Ministerstwa Rolnictwa, Kolbuszowa 17 VIII 1919.

W powiecie Biała żniwa z powodu opadów znacznie się opóźniły, a jakość ziarna była słaba, zwłaszcza pszenicy i jęczmienia. Nie lepiej przedstawiała się sytuacja z uprawą ziemniaków i buraków cukrowych, które w wyniku opadów uległy zgniciu lub zachwaszczeniu⁴⁰.

W lepszej kondycji aniżeli gospodarka zbożowa znajdowała się hodowla, zwłaszcza koni. Braki w inwentarzu żywym uzupełniono jeszcze w czasie wojny przychówkiem lub zakupami. W powiecie nowotarskim w 1919 r. większość koni stanowiły zwierzęta sprowadzone w latach 1915–1916 z Czech⁴¹. W powiecie bocheńskim ilość koni w większości gospodarstw, z małymi różnicami, była taka sama jak przed wojną. Gorzej przedstawiała się sytuacja w hodowli bydła, którego ilość znacznie się zmniejszyła. Majątek Grodkowice przed wojną posiadał przeszło 200 krów, 50 jałówek, 12 buhajów, a w 1919 r. miał 78 krów, 38 jałówek i 8 buhajów, majątek Łąka Górna przed wojną posiadał 76 sztuk bydła, a w 1919 r. 21. Stan bydła w gospodarstwach chłopskich też był mniejszy, ale różnice w stosunku do poziomu sprzed wojny nie były tak jaskrawe⁴². Analogiczna sytuacja charakteryzowała powiat wadowicki. W 1919 r. tamtejsze średnie i duże majątki ziemskie dysponowały taką samą lub nieco mniejszą liczbą koni oraz znacznie mniejszą ilością bydła (ubytki w hodowli sięgały od kilku do kilkudziesięciu sztuk)⁴³. W majątku Kolbuszowa stan koni i wołów w 1918 r. został uzupełniony do stanu przedwojennego. Bydło w 1919 r. osiągnęło poziom ilościowy z 1914 r. (118 sztuk), lecz jego jakość była znacznie niższa. Przed wojną majątek prowadził hodowlę bydła rasy nizinnej (bydło wschodniopruskie), a w 1919 r. krowy były mieszane, kupowane przygodnie⁴⁴. Po zakończeniu wojny nie we wszystkich powiatach i majątkach udało się przywrócić przedwojenny poziom hodowli. W powiecie strzyżowskim ilość koni w 1914 i 1919 r. wynosiła się odpowiednio: 6000 i 5397, a bydła: 32 000 i 28 000⁴⁵.

W bardzo trudnej sytuacji znajdowały się zakłady przemysłowe zniszczone bądź uszkodzone w czasie działań wojennych. Jako przykład niech posłuży sytuacja fabryki chemicznej w Gorlicach (Towarzystwo Akcyjne Zakładów Górniczo-Przemysłowych, dawniej Jan Starck). Została ona zniszczona w 1915 r., w tym samym roku częściowo ją odbudowano i uruchomiono. Od 1916 r. była

⁴⁰ *Ibidem*, sygn. 55, Referent rolniczy w powiecie Biała do Delegatury Ministerstwa Rolnictwa, Biała 27 VIII 1919.

⁴¹ *Ibidem*, sygn. 55, Referent rolniczy w powiecie Nowy Targ do Delegatury Ministerstwa Rolnictwa, Nowy Targ 16 VIII 1919.

⁴² *Ibidem*, sygn. 55, Referent rolniczy w powiecie bocheńskim do Delegatury Ministerstwa Rolnictwa, Bochnia 1 X 1919.

⁴³ *Ibidem*, sygn. 55, Referent rolniczy w powiecie wadowickim do Delegatury Ministerstwa Rolnictwa, Wadowice 30 IX 1919.

⁴⁴ *Ibidem*, sygn. 55, Referent rolniczy w powiecie kolbuszowskim do Inspektoratu Okręgowego Pomocy Rolnej w Krakowie, Kolbuszowa 24 X 1919.

⁴⁵ *Ibidem*, sygn. 55, Referent rolniczy w powiecie strzyżowskim do Inspektoratu Okręgowej Pomocy Rolnej w Krakowie, Strzyżów 30 IX 1919.

bezczylna z braku pirytu i węgla. Do pełnego odbudowania zakładu potrzebna była budowa drugiego pieca pirytowego. Zakończenie wojny nie poprawiło sytuacji, ponieważ nie otrzymywał on dostaw pirytu, który wcześniej sprowadzano ze Spisza i Bukowiny⁴⁶. Zniszczeniu uległy liczne zakłady z sektora rolno-spożywczego (gorzelnie, browary, młyny), budowlanego (cegielnie, tartaki), kopalnie nafty w jasielskim okręgu naftowym.

Pierwsza wojna światowa nie spowodowała bezpośrednich zniszczeń zakładów przemysłowych położonych w Krakowie i zachodnich powiatach Galicji. Dotknięte zostały one jednak skutkami pośrednimi (ograniczenie produkcji i inwestycji, braki surowcowe)⁴⁷. Przełożyły się one na kondycję zwłaszcza tych przedsiębiorstw, które uzależnione były od dostaw surowców z zagranicy. Z braku fosforytów zamknięte zostały fabryki: mąki kostnej i superfosfatów Macieja Jakubowicza w Wadowicach⁴⁸ i superfosfatów Józefa Schäukeyera w Oświęcimiu⁴⁹.

Rozpad Austro-Węgier i nowa sytuacja geopolityczna oraz gospodarcza nie pozostała bez wpływu na sytuację zakładów przemysłowych na obszarze byłej Galicji. Przedsiębiorstwa zostały odcięte od źródeł surowców, a i też w niektórych przypadkach od rynków zbytu. Okoliczności te przekładały się na spadek dochodów, zmniejszenie zatrudnienia, a nawet na wstrzymanie lub co najmniej ograniczenie produkcji. Fabryka suchej destylacji drzewa w Węgierskiej Górze przed wojną wysyłała swe produkty do dalszej przeróbki do zakładów zlokalizowanych koło Wiednia i Berlina, węgiel drzewny i smołę eksportowała do Niemiec i b. monarchii habsburskiej. W 1919 r. większość produktów sprzedawano w kraju⁵⁰. Zakłady górnicze i hutnicze w Trzebini w 1913 r. całą produkcję cynku kierowały do Anglii, blachy cynkowej do Czech (40,3%), Austrii (20,6%), na Węgry (15,7%), Śląsk Austriacki (6,6%), do Galicji (6,3%) i do innych krajów; ołowiu do Austrii (65,3%), na Węgry (20%), Morawy (10%), do Czech (2,7%), Galicji (1,4%); kwasu siarkowego do Galicji (65,4%), na Węgry (16,7%), Morawy (10,2%), Śląsk Austriacki (4,4%), Austrii (3,3%). W 1919 r. cała wytwórczość, w znacznej mierze zmniejszona w stosunku do lat przedwojennych (w porównaniu do 1913 r. poziom produkcji kwasu siarkowego wynosił 7,1%, ołowiu 18,3%, cynku surowego 18,7%, blachy cynkowej 89,6%), pozostała w kraju⁵¹.

⁴⁶ *Ibidem*, sygn. 80, Kwestionariusz dla Oddziału Małopolskiego Sekcji Przemysłowej MPiH, Gorlice 5 III 1920.

⁴⁷ *Dzieje Krakowa*, t. IV: *Kraków w latach 1918–1939*, pod red. J. Bieniarzówny i J. M. Małeckiego, Kraków 1997, s. 191.

⁴⁸ APKr, AUW, sygn. 80, Kwestionariusz dla Oddziału Małopolskiego Sekcji Przemysłowej MPiH, Wadowice 23 II 1920.

⁴⁹ *Ibidem*, sygn. 80, Kwestionariusz dla Oddziału Małopolskiego Sekcji Przemysłowej MPiH, Oświęcim 15 III 1920.

⁵⁰ *Ibidem*, sygn. 80, Kwestionariusz dla Oddziału Małopolskiego Sekcji Przemysłowej MPiH, Żywiec 6 IV 1920.

⁵¹ *Ibidem*, sygn. 80, Kwestionariusz dla Oddziału Małopolskiego Sekcji Przemysłowej MPiH, Trzebinia 19 II 1919.

Przemysł borykał się z brakiem surowców, maszyn, narzędzi i wykwalifikowanych robotników, dewaluacją korony, rozwojem handlu pokątnego i spadkiem konsumpcji oraz niską chłonnością małopolskiego rynku. Zakładom maszynowym i metalowym doskwierał brak żelaza i metali kolorowych oraz pasów transmisyjnych, które wcześniej sprowadzano z Austrii, Czech i Niemiec⁵².

W jasielskim okręgu naftowym (w 1919 r. okręgi drohobycki i stanisławowski przez kilka miesięcy znajdowały się pod kontrolą ukraińską) pod koniec 1918 r. odnotowano braki materiałów technicznych (rury wiertnicze, rury gazowe, pasy transmisyjne) oraz ograniczenie sprzedaży wyrobów naftowych. Zjawisko to spowodowane było sytuacją polityczną i trudnościami transportowymi. Główny odbiorca ropy naftowej – przemysł rafineryjny – mając minimalny zbyt na własne produkty, ograniczył nabywanie ropy naftowej. Zapotrzebowania na rury nie mógł pokryć przemysł krajowy, gdyż na obszarze b. Galicji nie działały zakłady przemysłowe o takim profilu produkcji. Przed wojną galicyjskiemu przemysłowi naftowemu rur dostarczały przedsiębiorstwa czeskie i austriackie. Z zakładów metalowych znajdujących się wówczas na obszarze ziem polskich produkcję aparatury dla przemysłu naftowego podjąć mogła walcowania w Boguminie i huta żelaza w Trzyńcu. Zakłady te jednak musiałyby dostosować się do wymogów przemysłu naftowego. Zdaniem „Czasopisma Górniczo-Hutniczego” kryzysowi w branży naftowej zapobiec mogły jedynie konkretne działania zaradcze: ułatwienie zbytu produktów naftowych, zwłaszcza eksportu, porozumienie z Czechosłowacją i Austrią odnośnie dostarczania materiałów potrzebnych dla przemysłu naftowego⁵³.

Podstawowym problemem przemysłu był kryzys w dostawach węgla, szczególnie na przełomie lat 1918 i 1919. Rynek węgla w Galicji zaopatrywały kopalnie galicyjskie oraz karwińskie i górnośląskie. Po przerwaniu dostaw węgla z Czech i Prus produkcja miejscowa nie pokrywała zapotrzebowania na to paliwo. Wydobyte węgla w Zagłębiu Krakowskim w pierwszych dwóch kwartałach 1919 r. kształtowało się na poziomie 67,17% i 64,57% kwartalnego wydobycia z 1913 r. Galicyjska produkcja miejscowa pokrywała ok. 40% zapotrzebowania na węgiel⁵⁴. W kopalniach węgla Zagłębia Krakowskiego zmniejszyła się również wydajność pracy robotników. W 1916 r. produkcja węgla na robotnika i zmianę wynosiła 1,06 tony, a w styczniu 1919 r. spadła o połowę. Spowodowane to było gorszym stanem technicznym kopalń i warunkami żywymi pracowników⁵⁵.

⁵² R. Kotewicz, *Z dziejów przemysłu Krakowa w latach 1918–1939*, Kraków 1981, s. 19–20.

⁵³ *Jasielski okręg naftowy*, „Czasopismo Górniczo-Hutnicze”, 1918, z. XII, s. 206–207.

⁵⁴ „Przewodnik Kółek Rolniczych”, nr 1, 1 I 1919, s. 6; J. Kramsztyk, *Kryzys węglowy*, „Przemysł i Handel”, 1920, nr 2, s. 23–24; J. C[ybulski], *Wytwórczość węgla w Polsce w 1919 r.*, „Przemysł i Handel”, 1920, nr 5, s. 85.

⁵⁵ J. C., *Wydajność pracy robotnika na kopalniach węgla w Polsce*, „Przemysł i Handel”, 1920, nr 1, s. 4.

Kryzys węglowy paraliżował funkcjonowanie większości zakładów i całych okręgów przemysłowych. Zakłady chemiczne w Trzebini węgiel sprowadzały z kopalń krajowych i górnośląskich, a

po powstaniu ludności polskiej na Górnym Śląsku i zamknięciu granicy niemieckiej otrzymywaliśmy jeszcze jakiś czas tak rudę jak i węgiel za zezwoleniem rządu niemieckiego na dawny niewyczerpany kontyngent. Później wywóz rud cynkowych wstrzymano zupełnie a węgiel otrzymywaliśmy drogą okrężną przez Czecho-Słowację. Po wyczerpaniu wszystkich zapasów (kopalnia „Matylda” w Kętach zatopiona od lipca 1918 r.) stanęła w marcu 1919 r. huta ołowiana, w prażalni i z nią połączonej siarkowni, jak również w hucie cynkowej ruch ograniczono do minimum, ażeby z zapasów rudy, które jeszcze pozostały, „wegetację” Zakładów ile możności przedłużyć. Z braku blendy surowej wstrzymano z końcem września z.r. ruch w siarkowni, trzy piece zaś w hucie cynkowej, odpowiednio do dostarczonego nam węgla, puszczano w ruch lub tylko ogrzewano, aż wreszcie w listopadzie z.r. musiano i te wygasić. Ruch „Zakładów” utrzymywano w dalszym ciągu sztucznie przez zakupno znaczniejszej ilości cynku surowego i przerabianie tegoż na blachę cynkową⁵⁶.

Fabryka suchej destylacji drzewa w Węgierskiej Górcie z powodu braku węgla kamiennego i drzewa do zwęglania w 1919 r. częściowo była w ruchu, a od października produkcja została całkowicie wstrzymana⁵⁷.

Problemy z paliwem spowodowały zastój w wydobywaniu ropy naftowej w okręgu jasielskim w drugiej połowie 1918 r., ponieważ otrzymał on 1500 wagonów, zamiast oczekiwanych 3400 wagonów węgla. W ciągu całego 1919 r. liczba wierconych szybów spadła z 73 do 42⁵⁸.

Spadek produkcji, spowodowany brakiem węgla i problemami ze zbytem, dotknął Pierwszą Galicyjską Fabrykę Sody Amoniakalnej w Podgórzu. Produkcja sody amoniakalnej spadła z 20 112 ton (1913 r.) do 11 531,1 ton (1919 r.), a sody żrącej z 3988,1 ton do 2097,4 ton⁵⁹.

Małopolskie browary borykały się z brakiem jęczmienia, nadającego się do produkcji siodu, i paliwa. Zdaniem Centrali Browarów

grozący tutejszemu przemysłowi browarniczemu zastój, wywołany brakiem surowca, musiałby w razie, gdyby nie nadeszła niezwłoczna pomoc, przybrać formy katastrofy dotykającej jeden z najżywniejszych przemysłów na polskim obszarze byłego zaboru austriackiego, a pociągającej za sobą brak pracy i utrzymania dla setek rodzin robotniczych, zajętych w przemyśle browarniczym,

⁵⁶ APKr, AUW, sygn. 80, Kwestionariusz dla Oddziału Małopolskiego Sekcji Przemysłowej MPiH, Trzebinia 19 II 1920.

⁵⁷ *Ibidem*, sygn. 80, Kwestionariusz dla Oddziału Małopolskiego Sekcji Przemysłowej MPiH, Żywiec 6 IV 1920.

⁵⁸ *Jasielski okręg naftowy*, „Czasopismo Górniczo-Hutnicze”, 1918, z. XII, s. 207; S. Bartoszewicz, *Bilans przemysłu naftowego za 1919 r.*, „Przemysł i Handel”, 1920, nr 15–16, s. 256.

⁵⁹ AP Kr, AUW, sygn. 80, Kwestionariusz dla Oddziału Małopolskiego Sekcji Przemysłowej MPiH, Podgórze 19 II 1920.

nieobliczalne straty przedsiębiorstw browarniczych, a wreszcie dotkliwy dla Skarbu Państwowego i Krajowego ubytek dochodów płynących z opodatkowania piwa⁶⁰.

Ratunek Centrala widziała w zakupie słodu na terenach byłej Kongresówki.

Z punktu widzenia interesów rolnictwa istotna była sytuacja w sektorze chemicznym (produkcja nawozów sztucznych). Na przełomie 1918 i 1919 r. znalazł się on w kryzysie spowodowanym rozpadem austriackiego systemu dystrybucji oraz zmniejszeniem krajowej produkcji na skutek braku węgla, wagonów i mączki kostnej⁶¹. W listopadzie 1918 r. PKL przejęła wszystkie zapasy nawozów sztucznych (ok. 70 wagonów) w fabrykach w Podgórzu i we Wróbliku Szlacheckim⁶². Kolejną bolączką gospodarki ziem byłego zaboru austriackiego były braki w taborze kolejowym, utrudniające transport węgla, zboża i ziemniaków oraz nawozów sztucznych.

Wpływ wojny nie miał tak niekorzystnego wpływu na banki w Galicji, z wyjątkiem działających na obszarze bezpośrednich działań wojennych, jak to było w przypadku innych działów gospodarki. Kryzys w sektorze bankowym ujawnił się w momencie rozpadu Austro-Węgier. Zerwane zostały bowiem więzi między austriackim bankiem centralnym i Pocztową Kasą Oszczędności w Wiedniu a ich galicyjskimi oddziałami⁶³. W listopadzie 1918 r. pojawiły się problemy z realizacją przekazów pieniężnych, czeków i wypłat. W styczniu 1919 r., w reakcji na czeską inwazję na polską część Śląska Cieszyńskiego, ludność zaczęła wycofywać swe pieniądze z oddziałów banków czeskich⁶⁴. W kwietniu 1919 r. władze polskie przejęły byłą austriacką skarbowość oraz majątek Banku Austriacko-Węgierskiego, który przekazano Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej⁶⁵. Do stycznia 1920 r. na obszarze b. Galicji obowiązującą walutą była korona austriacka. Dopiero wtedy wprowadzono marki polskie, a w marcu nakazano wymianę koron na marki⁶⁶.

Uzyskanie przez Polskę niepodległości pociągnęło za sobą konieczność organizacji własnych giełd pieniężnych i towarowych. Do 1918 r. ziemie polskie zaboru austriackiego pod tym względem uzależnione były od giełd w Wiedniu i Pradze. Już w marcu 1919 r. powołano w Krakowie Giełdę Pieniężną, która zajmowała się obrotem walutami i papierami wartościowymi⁶⁷.

⁶⁰ *Ibidem*, sygn. 5, Centrala Browarów do Ministerstwa Aproprowiacji, Kraków 6 II 1919.

⁶¹ *Ibidem*, sygn. 47, Protokół z posiedzenia w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 6 V 1919 w sprawie produkcji superfosfatów.

⁶² *Ibidem*, sygn. 47, Protokół przejęcia kontroli przez PKL nad Fabryką Liban w Krakowie, Kraków 8 XI 1918; *Ibidem*, sygn. 48, Bank Rolniczy Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie do Wydziału Rolnego PKL, Lwów 22 III 1919.

⁶³ Z. Landau, J. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 293–294.

⁶⁴ M. Przeniosło, *op. cit.*, s. 188–189.

⁶⁵ L. Mroczka, *Związki Galicji z Austrią po przewrocie w październiku 1918 r.* [w:] *Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne*, z. 121, Studia Austro-Polonica, t. 5, s. 298.

⁶⁶ Z. Landau, J. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 277–278.

⁶⁷ *Otwarcie Giełdy Pieniężnej w Krakowie*, „Wiadomości Gospodarcze”, nr 4, 8 IV 1919, s. 12.

W handlu obrót towarowy podlegał reglamentacji PKL w oparciu o środki administracyjne (odpowiednie zarządzenia, kontyngenty, ceny maksymalne). Wydział Apropowizacyjny PKL w porozumieniu z Zakładem Obrotu Zbożem ustalał ceny maksymalne na zboże i mąkę. Ceny czarnorynkowe były oczywiście dużo wyższe⁶⁸. Rynek borykał się z potajemnym handlem, spekulacją, wywozem artykułów spożywczych poza granice kraju.

W grudniu 1918 r. PKL przywróciła prawie wolny obrót dla wszystkich artykułów żywnościowych, z wyjątkiem zboża, mąki, owoców strączkowych, ziemniaków, jaj i bydła. W mocy pozostał przepis pozwalający na ustanowienie cen maksymalnych dla drobnej sprzedaży artykułów codziennej potrzeby w poszczególnych gminach⁶⁹. Zarządzenie PKL zezwalające na wolny obrót nierogacizną, mięsem i tłuszczami, pogorszyło jeszcze sytuację na rynku, ponieważ ilość bitych zwierząt zwiększyła się o prawie 150%, a sytuacja żywnościowa ludności nadal nie poprawiała się, ponieważ mięso trafiało do spekulantów, a jego ceny znacznie wzrosły. Władze karały rzeźników i masarzy za podbijanie cen i podnosiły ceny targowe. Zdaniem magistratu w Rzeszowie „wolny handel mięsem i zwierzętami rzeźnemi bez równoczesnego wprowadzenia cen maksymalnych i braku dopływu zewnątrz wpływa bardzo ujemnie na hodowlę, rolnictwo i aprowizację...”⁷⁰.

Konsekwencją kryzysu rolnictwa i reglamentacji w handlu były ogromne problemy aprowizacyjne kraju. Miasta borykały się z brakiem podstawowych artykułów spożywczych, mąki, mięsa i węgla. Przejęcie przez PKL agend aprowizacyjnych nie poprawiło ściągalności dostaw zboża, ziemniaków i paszy. W praktyce od 1 XI 1918 r. kontyngenty ustały. Spowodowane to było zaprzestaniem rekwizycji przy pomocy wojska oraz biernością komisji aprowizacyjnych. Od tego czasu wielka własność ziemską oddała 34% kontyngentów, a chłopci zaledwie 4%. Pełna ściągalność dostaw zapewniłaby i tak jedynie 85% zapotrzebowania na zboże. Niedobory mąki szacowano na 3816 wagonów dla ludności bezrolnej, 832 wagony dla mieszkańców Krakowa (do lipca 1919 r.). Zbiory ziemniaków szacowano na 62 474 wagonów, a zapotrzebowanie liczone na 51 909 wagonów; teoretycznie kraj mógł dysponować nadwyżką. W praktyce jednak niewykopane ziemniaki stanowiły 50–60% zbiorów, a więc niedobór kartofli wynosił co najmniej ponad 31 tys. wagonów⁷¹.

Trudności aprowizacyjne przekładały się z kolei na nastroje ludności cywilnej. Komisarz PKL z Tarnobrzega donosił:

⁶⁸ „Tygodnik Rolniczy”, nr 50, 15 XII 1918, s. 623. Więcej zob. M. Przeniosło, *op. cit.*, s. 177–210.

⁶⁹ „Przewodnik Kółek Rolniczych”, nr 50, 15 XII 1918, s. 5.

⁷⁰ APKr, AUW, sygn. 6, Magistrat Miasta Rzeszowa do Wydziału Rolnictwa KRz, Rzeszów 15 III 1919.

⁷¹ „Tygodnik Rolniczy”, nr 48, 1 XII 1918, s. 599, nr 49, 8 XII 1918, s. 611; „Przewodnik Kółek Rolniczych”, nr 50, 15 XII 1918, s. 8.

Co do wykupna nałożonego kontyngentu tak zboża jak i ziemniaków oraz paszy obecnie absolutnie mowy być nie może, mieszkańcy bowiem tutejszego powiatu są wrogo usposobieni do wszelkiej władzy, wydobyć przeto w drodze rekwizycji przy użyciu nawet wojska choćby niewielkiej ilości zboża, ziemniaków i paszy na naszym powiecie nie może nastąpić⁷².

Wedle relacji starosty jasielskiego pogorszenie sytuacji ekonomicznej może doprowadzić do „czynnych wystąpień przeciwko władzy”⁷³. Rada Przyboczna przy komisarzy PKL w Chrzanowie przestrzegała przed możliwością wybuchu „masowych głodowych rozruchów”⁷⁴.

Podsumowując, wyraźnie należy stwierdzić, iż proces powstawania państwa polskiego przebiegał w niezwykle trudnych warunkach ekonomicznych na ziemiach wszystkich trzech zaborów. W przypadku byłej Galicji, z jednej strony zerwane zostały z Austro-Węgrami więzi nie tylko polityczne i administracyjne, ale również gospodarcze, z drugiej zaś rozpoczął się stopniowy, mozolny, a w praktyce rozłożony nawet nie na miesiące, ale na lata, proces integracji z resztą ziem polskich. Jej główną promotorką była Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie⁷⁵. Najszybciej, bo już w 1919 r., przeprowadzono unifikację administracji rolniczej i przemysłowej. Najdłużej trwało ujednoczenie waluty i skarbowości.

Tomasz Kargol

THE ECONOMIC SITUATION OF WESTERN GALICIA
ON THE THRESHOLD OF INDEPENDENCE (1918–1919)

S u m m a r y

This article examines the economic situation in the former Western Galicia after the disintegration of Austria-Hungary, i.e. the period between October–November 1918 and mid-1919. At that time the economy of the region came under the control of the Polish Liquidation Commission and The Government Commission, two bodies acting on behalf of the Polish government. Meanwhile Eastern Galicia was taken over by the Ukrainian authorities and became the scene of Polish-Ukrainian war.

As a result of four years of war with its devastations and oppressive regime of mandatory deliveries the economy of Western Galicia was in ruins. The situation was made worse by continuing geopolitical instability and a crisis in agriculture, plagued by exceptionally bad weather and shortages of seed material, fertilizers, and manual labour.

⁷² APKr, AUW, sygn. 5, Komisarz PKL w Tarnobrzegu do Wydziału Rolniczego PKL, Tarnobrzeg 19 I 1919.

⁷³ *Ibidem*, sygn. 8, Starostwo w Jasle do Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej, Jasło 1 III 1919.

⁷⁴ *Ibidem*, sygn. 8, Memoriał w sprawie nędzy aprowizacyjnej i finansowej powiatu chrzanowskiego, Chrzanów 15 I 1919.

⁷⁵ T. Kargol, *Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie w latach 1850–1939*, Kraków 2003, s. 165, 180, 188.

As the area of cultivated land shrank and farmers produced less grain, the whole country had to face severe food shortages.

Manufacturing industry fared no better. Deprived of regular supplies of raw materials and coal, and cut off from its traditional markets, factories were forced to reduce output or even shut down. Productivity fell sharply. Yet in spite of all the difficulties the process of integrating Małopolska with the rest of Poland was on track.